

**23 maja w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie odbyła się inauguracja nowego cyklu pt. „Spotkanie z przyrodą”. Gośćmi wieczoru byli przyrodniczy i fotografowie przyrody - Tomasz Wiewiórko i Marek Wierzbicki, którzy w fascynujący i często zabawny sposób opowiedzieli o przygodach, jakie ich spotkały...**

# W poszukiwaniu ptaszka



■ Tomasz Wiewiórko. Fot. A.M.

Tomasz Wiewiórko, mieszkaniec Zielonki, z wykształcenia jest inżynierem budowlanym, a z zamiłowania przyrodnikiem, podróżnikiem, morsm, narciarzem i zapalonym rowerzystą. Należy do Mazowiecko-Świętokrzyskiego Towarzystwa Ornitologicznego. Swoje wystąpienie rozpoczął od anegdoki o Ludwigu van Beethovenie, który przy pisaniu 5 Symfonii miał zasugerować się melodią głosu ptaszka polnego ortolana, nuconą przez jego gosposię. Następnie zaprezentował fotografie, mniej i bardziej znanych gatunków, okraszając swoją wypowiedź wieloma ciekawostkami. Wyświetlanym zdjęciom towarzyszyła ścieżka dźwiękowa z odgłosami konkretnych ptaków. - Większość ptaków ja rozpoznaję po głosie, bo ich po prostu nie widzę - mówił na spotkaniu Tomasz Wiewiórko. - Jakbym miał ich z lornetki szukać, to bym chyba ogłupiał. Śpiew ptaka jest oznakowaniem terytorium. Do ich obserwacji warto wiedzieć, że mają taką mentalność, że nie liczą. Tzn. jak przyjdą dwie osoby i jedna zostanie w jakimś punkcie obserwacyjnym lub osłoniętym miejscu, a druga odejdzie, to one są przekonane, że już nikogo nie ma. Dobrym miejscem do obserwacji jest samochód, ptaki się wtedy nie płoszą. Moje obserwacje prowadziłem przede wszystkim w Polsce, ale ponieważ w naszym kraju gwałtownie zmieniają się warunki środowiskowe, więc w poszukiwaniu gatunków, których kiedyś w Polsce było dużo, a teraz są bardzo rzadkie, od 8 lat wyjeżdżam na Białoruś. Najbardziej frapują mnie tereny podmokłych łąk i bagien, głównie otwarte przestrzenie, takich jest coraz mniej w Polsce. Na Białorusi w Berezyskim Parku Narodowym można spotkać gatunki, które już się właściwie nie lęgną w Polsce, jak np. ciętrzew, bojownik batalion, czy czajka - niegdyś bardzo pospolity gatunek, ale niedługo będzie zagrożona, bo jej populacja z roku na rok drastycznie spada. Bojowniki walczą ze sobą jak koguty i spełniają rolę rycerzy łąki. Ciekawostką jest, że każdy ma inne ubarwienie, nie ma dwóch jednakowych egzemplarzy. Typowy ptak bagien, bekas kszysk, jako nieliczny dobrze sobie radzi z drapieżnikami i można go spotkać m.in. nad Biebrzą.

## Kto kogo zjada

Kto na kogo poluje lub stanowi zagrożenie, pośród naszych rodzimych gatunków, może być równie zaskakujące. Niewielu o tym wie, że kruk może zabić nawet zającą, kawki polują

na wiewiórki, które z kolei wyjadają z ich gniazd. Nawet dzięcioł potrafi wyciągnąć z budki pisklęta sikorek. Dość drastyczny zwyczaj ma dzierzba srokość, która nabija na ciernie tarniny swoją zdobycz, np. myszy, choć sama jest niewiele większa. W ten sposób gromadzi zapasy na zimę; nie przetrwałaby bez takiej spiżarni. Generalnie na łąkach, szczególnie podmokłych, strasznie zwiększyło się drapieźnictwo, a to za sprawą norki amerykańskiej i lisów. Norki pouciekały z hodowli, czy też zostały wypuszczone, ale są ich potworne ilości. Lisy przez to, że są szczepione, masowo występują w środowisku i zjedzą wszystko, co popadnie. Naukowcy przeprowadzili eksperyment i jedną z bagiennych wysp otoczyli elektrycznym pastuchem. Ptaki jakby tylko na to czekały, natychmiast wleciały do środka i ani jedna para nie złożyła gniazda na zewnątrz. Na kamerach dało się zaobserwować kilka nerek amerykańskich i lisów, bezskutecznie obchodzących ten teren. Wcześniej straty w łęgach wynosiły 95 proc., czyli praktycznie nie było odbywano gatunku. Po ogrodzeniu, straty spadły do ok. 10-20 proc.

## Bieliki i bociany góra

Są też gatunki, których populacja gwałtownie wzrosła, dotyczy to m.in. największego polskiego ptaka drapieżnego - bielika, który w latach 80-tych liczył ok. 300 par, a obecnie jest nawet 1200-1300 par. Jesteśmy jedynym państwem w Europie, gdzie tak wzrosła populacja bielika. Ptaki drapieżne są świetnym wskaźnikiem stanu przyrody. Drapieżnik jest ostatnim ogniwem łańcucha pokarmowego, więc wszystko co zje, kumuluje w sobie. Dla przykładu szkodliwość DDT - organicznego związku chemicznego, stosowanego jako środek owadobójczy, została wykryta właśnie na przykładzie bielika. Liczne badania sprawdzające wpływ DDT na środowisko wykazały, że w wielu gatunków ptaków ekspozycja na tę substancję wpływa na znaczne zmniejszenie grubości skorupki jaj. Jednak, jak populacja bielika poszła w górę, tak sokół wędrowny właściwie wyginął w Polsce.

W ostatnim 10-leciu zwiększyła się nawet 10-krotnie populacja żurawia czy bociana czarnego. Wynika to prawdopodobnie z przełamania bariery strachu przed człowiekiem. Obecnie można je spotkać w obrębie zagród ludzkich, co kiedyś było nie do pomyślenia. Polska jest ostoją bocianów, głównie białych. Dla porównania



■ Marek Wierzbicki. Fot. A.M.

w Danii jest 10 par, a jedno gniazdo jest pod opieką samego króla. Ciągłe się zastanawiali, gdzie on wyprowadza młode; okazało się, że właśnie do nas - to jest pierwszy przypadek odwrotnej migracji. W Holandii czy Norwegii jest wielka kultura osobista ludzi, która przekłada się na ptaki - ptaki prawie w ogóle nie boją się ludzi.

## Wisła królową rzek

Wisła jest niesamowitą rzeką pod względem ornitologii, na skalę światową. Wydaje się, że to tylko rzeka, ale stanowi ona niezwykle podział międzygatunkowy, tworzy granicę jak „nożem uciął”; wszystko na wschód od Wisły jest typowo wschodnie, a na zachód - zachodnie. Nad Wisłą gnieżdżą się bardzo rzadkie gatunki, takie jak rybitwa białoczelna. Np. z dudkiem na wschód jest dobrze, ale już na zachód jego sytuacja jest dramatyczna. W ogóle na Zachodzie jest problem z populacją coraz większej liczby gatunków, np. spada ilość skowronków.

Mamy kilka bardzo ładnych i wyjątkowych gatunków, np. dziwonina, klaskawka, grubodziób, krzyżodziób świerkowy, kaczka płaszonos oraz klejnot polskiej przyrody - zimorodek i perła wśród polskich ptaków, kraska, która jest już praktycznie na wyginięciu. Remiz buduje gniazda wyglądające jak kokony - to są arcydzieła wiszące na gałęzi. Ciekawostką jest, że buduje kilka takich gniazd, ale wykorzystuje tylko jedno. Równie ładna wilga, w przeciwieństwie do innych ptaków, buduje gniazda w szczycie koron drzew. Najmniejszy polski ptak - mysikrólik, mierzy 9 cm, razem z ogonkiem. Najszybszym ptaszkiem jest język indyjski, który potrafi osiągnąć prędkość do 220 km/h, dla porównania nasze języki lecą ok. 160 km/h. Warto dodać, że jak jest u nas zła pogoda i nie ma pokarmu, to robią sobie wypadki np. na Węgry. Wówczas pisklęta zapadają w stan hibernacji i czekają kilka dni, w oczekiwaniu na powrót rodziciela. Specyficzne u tego gatunku jest to, że lapie nie do dziobka, ale na specjalnie uformowane w haczyki pióra, znajdujące się na górnej krawędzi skrzydeł. Jak wpada w chmurę owadów, to łapie je właśnie tymi haczykami, a potem zbiera ze swoich skrzydeł i podaje pisklętom. Ciekawą broń mają pisklęta dudka. Jeśli ktoś zagałdła w wkłada rękę w gniazdo, potrafi wystrzelić ze specjalnego gruczołu taką cuchnącą mazią, prawie tak śmierdzącą jak u skunksa.

## Dokarmiać czy nie dokarmiać?

Dokarmia się ptaki tylko ze względów edukacyjnych, czyli po to, żeby młodzież zobaczyła i poznała konkretny gatunek. Ostra zima jest świetnym segregatorem gatunku, czasem zdarza się, że aż za dużym. Generalnie dokarmianie nie sprzyja ptakom, bo powoduje, że przeżywają słabsze osobniki i rozprzestrzeniają choroby. Chore gatunki, którym uda się przeziębować, potrafią spowodować epidemię wśród tych zdrowych. Nie za bardzo jest więc wskazane dokarmianie, ale oczywiście wszyscy to robią i ja też. Inaczej ma się z budkami legowymi. Z braku naturalnego starodrzewia w okolicy, niektóre gatunki bardzo potrzebują takiej pomocy. Jak wiadomo wróbel to typowy gatunek synantropijny, czyli współzależny z człowiekiem. Nie przeżyłby zimy bez dokarmiania, czy też korzystania z zasobów ludz-

kich. Przez to, że obecnie są szczerne wszelkie elewacje, nie ma dziur w budynkach, ich populacja spada, np. w Warszawie jest ich już o połowę mniej. Podobny los spotkał płomykówkę i pójdzkę, które lubią gnieździć się np. na wieżach kościelnych, których w tych czasach mają coraz mniejszy dostęp. Jedynie puszczyk jako sobie jeszcze u nas radzi. Cały czas spada populacja także krwawodzioba, kulka wielkiego, czy perkoza dwuczuba. Od niedawna pojawia się za to u nas



pliszka cytrynowa, która jednak jest przeganiana przez tłumy fotografów. Ze względu na mocne osuszenie środowisk wodnych, bardzo dużo ptaków przeniosło i zaadaptowało się na stawach rybnych. W Zielonce na stawach gnieździ się np. bączek zwyczajny, ptak, który szczeła - dodał Tomasz Wiewiórko. W jego fascynujących opowieściach znalazło się również miejsce na omówienie takich pospolitych gatunków, jak sójka, zięba, dzięcioł, kukulka, czy kos, a także zaprezentował różnicę pomiędzy kawką, wroną siwą, krukami i gawronem oraz zdradził jak odróżnić wróbla od kopcuzka.

## Piękna ziemia wołomińska

W drugiej części wieczoru wystąpił Marek Wierzbicki, który zaprezentował zdjęcia wykonane niedaleko Wołomina, na bagienku utworzonym przez rzekę Rządę. Okazało się, że nie musimy pokonywać wielu kilometrów, aby spotkać się oko w oko z bielikiem, czapłą białą i siwą, cyranką, łabędziem niemym, a także bobrem, lisem, sarną czy łosiem. Wystarczy odpowiedni strój - wodery i wolna chwila. Marek Wierzbicki, mieszkaniec Wołomina, pracuje w Muzeum Ziemi PAN, gdzie zajmuje się popularyzacją zasobów muzealnych. Jest miłośnikiem motoryzacji, szczególnie upodobał sobie SAAB-y i jest współautorem dwóch książek o tej marce samochodów. Kolekcjonuje również maszyny do szycia.

Spotkanie urozmaiciły fotografie oraz rzeźby ptaszków, autorstwa niedawno zmarłego Zygmunta Ambroziaka, wypożyczone ze zbiorów wołomińskiej Fabryczki.

Mamy naprawdę piękną ziemię wołomińską - powiedziała na spotkaniu Danuta Michalik, gospodyni Izby Wodiczków. - Zawsządotacza nas niezwykła przyroda, pełna ptaków i zwierząt. Warto byłoby zwrócić się do naszych władz o zrobienie ścieżki rowerowej dookoła Wołomina, czy powiatu wołomińskiego, dzięki czemu łatwiej byłoby nam poznawać walory naszej ziemi - dodała. (am)

# PRACOWNICY POSZUKIWANI

**Sklep SUKURS z Zielonki zatrudni ekspedientki**  
**Tel. 22 781-94-58**

Zatrudnię sprzedawców - ekspedientki do sklepu spożywczego w Tuszcu, tel. 604-483-223.

■ Zatrudnię ekspedientkę do sklepu spożywczego w Zielonce, tel. 22 781-94-58.  
■ Warsztat fryzjerski, Radzymin zatrudni fryzjera, cały etat, rejestracja. Tel. 516-044-710.  
■ Zatrudnię krawcową, stała praca, Wołomin. Tel. 661-819-508.  
■ Zatrudnię kierowcę C+E, PL-FIN z doświadczeniem. Tel. 502-002-066.

Zatrudnię do szycia w Zielonce, 533-820-835

Zatrudnię fryzjerkę damsko-męską, Wołomin. Tel. 664-192-930.

■ Panią do szycia miarowego lub do poprawek krawieckich w Zielonce (niepalące). Tel. 692-607-519.  
■ Zakład krawiecki przyjmuje do pracy krawcowe. Tel. 509-834-166.  
■ Spawacz monter z doświadczeniem, ogrodzenia - balustrady, pr. jazdy kat. B. Tel. 503-011-394.  
■ Do pracy przy budowie domów z bali i prac stolarskich. Tel. 602-489-484.  
■ Zatrudnię osobę do szycia. Marki, ul. Duża. Tel. 796-654-136.  
■ Zatrudnię osobę do pracy przy naprawie drobnego sprzętu (wiertarki, szlifiarki itp.). Praca na terenie Wołomina. Tel. 512-993-870.  
■ Zatrudnię do pracy w cukierni przy produkcji, mile widziane doświadczenie, Karpin. Tel. 505-452-799.

■ Do produkcji ciastek w cukierni w Żalubicach. Tel. 725-520-196.  
■ Zatrudnię kierowcę C+E na niskopodwozie z doświadczeniem. Tel. 531-312-312.  
■ Zatrudnię montażystę do mebli kuchennych z prawem jazdy kat. B. Tel. 602-654-472.  
■ Panią do sklepu na cały etat i na pół etatu. Tel. 601-290-220, 22 771-47-96 po 18.00.  
■ Do zakładu krawieckiego zatrudni krawcowe, Zielonka. Tel. 501-782-512.  
■ Zatrudnię kasjera na Stację Paliw pod Wyszkowem. CV proszę przesałać na adres: agrotank@post.pl  
■ Zatrudnię kucharza do restauracji pod Wyszkowem. Wymagania: znajomość kuchni polskiej, kilkuletnie doświadczenie zaw. CV proszę przesałać na adres: agrotank@post.pl, 606-636-006.

■ Sklep zatrudni sprzedawcę, praca dwuzmianowa. Tel. 22 776-28-35.  
■ Brukarz - umowa na stałe. Tel. 510-183-528.  
■ Agencja Ochrony zatrudni pracowników z okolic: Wołomin, Tuszcza, Dobczyn. Zagościniec. Atrakcyjne stawki. Tel. 22 837-15-74.  
■ Praca w kuchni, Emilianów. Tel. 664-493-897.  
■ Zatrudnię spawacza z doświadczeniem przy ogrodzeniach i balustradach bez nałogów. Tel. 880-275-080, 22 786-26-29.  
■ Do pracy w kwiatarni w Wołominie przyjmijme. Tel. 22 787-74-62.  
■ Zatrudnię samodzielnego mechanika samochodowego z doświadczeniem zawodowym. Tel. 603-971-451 Wołomin.  
■ Zatrudnimy osoby na stanowisko stolarza z doświadczeniem i pomocnika stolarza. Tel. 501-630-492 Wołomin.

■ Szewczki zatrudni w pralni w Warszawie, 22 298-59-64.  
■ Zatrudnię ekspedientkę do sklepu piekarniczo-cukierniczego. Teren całej Warszawy. Tel. 500-115-858.  
■ Zatrudnię ekspedientkę w sklepie spożywczym w Żąbkach na pół etatu. Tel. 502-067-428.  
■ Zatrudnię spawacza, Zielonka. Tel. 880-275-116.  
■ Potrzebna osoba do baru, Wołomin. Tel. 531-777-289.  
■ Doświadczoną kosmetyczkę z umiejętnościami manicure, etat lub pół, podstawa + procent, Słupno. Tel. 692-932-018.

■ Zatrudnię do ocieplania budynków panów z doświadczeniem, praca na terenie na terenie Kobyłki i okolic. Tel. 501-379-549.  
■ Zatrudnię do biura. Tel. 22 787-74-25 po 20.00.  
■ Serwis Samochodowy zatrudni pracownika na stanowisku mechanik samochodowy, wymagane doświadczenie min. 5-letnie w zawodzie. Wiadomość pod nr tel. 606-765-579.  
■ Zatrudnię ekspedientki do sklepu spożywczego w Żąbkach, tel. 501-008-540.  
■ Zatrudnię kierowcę C+E, Warszawa, okolice. Tel. 502-060-552.

Zatrudnię brukarza. Tel. 729-657-085.

■ Przyjmijme brukarzy. Tel. 506-975-273.  
■ Zatrudnię kierowcę/sprzedawcę, męzczyznę, praca na targowiskach, aktualna książeczka sanepidowska. Tel. 515-865-779.

■ Zakład fornirowania płyt w markach zatrudni osoby niepalące z doświadczeniem do spajania fornirowania i cięcia płyt meblowych. Tel. 501-026-959.

■ Serwis Samochodowy zatrudni pracownika z doświadczeniem na myjnię parową. Wiadomość pod nr tel. 606-765-579.

Fryzjerkę damską, męską, przyjmijme od zaraz, rejestracja, pełny etat, dobra płaca, miła atmosfera, Warszawa, Mokotów. Tel. 661-079-277.

Zatrudnię brukarza i pomocników. Tel. 502-404-196.

■ Zatrudnię elektryków na pełny etat, wiadomość: 602-219-275 lub po 18.00, 22 799-09-97.  
■ Zatrudnię pracownika do pracy przy dachach. Tel. 660-433-914.  
■ Męzczyznę do firmy ogrodczej. Tel. 691-564-249.  
■ Kierowcę na wywrotkę 4-osiową. Tel. 604-506-775.  
■ Zatrudnię kosmetyczkę, tel. 602-214-708.  
■ Zatrudnię pracownika do nauki na stanowisko szlifera szkła laboratoryjnego. Tel. 22 786-34-78.  
■ Do sprzątania domu, najchętniej z Ukrainy. Tel. 501-729-148.  
■ Zatrudnię ekspedientkę w sklepie spożywczym w Dębinkach. Tel. 506-550-556.

Zatrudnię piekarza do piekarni, na dzienne zmiany. Tel. 503-964-645.

■ Kierowca kat. B w charakterze dostawcy-handlowca, wiek 25-35 lat. CV ze zdjęciem: annamaciejewska@onet.pl  
■ Do pracy w przetwórni w Nadmie zatrudnimy kobiety, tel. 22 786-94-95, dzwonić w godzinach od 09 do 17.  
■ Zatrudnię elektryka-automatyka, mechanika, elektromechanika do pracy w Tuszcu, ul. Przemysłowa 23. Tel. 605-728-455.  
■ Spawacza z doświadczeniem do firmy produkującej sprzęt sportowy. Praca stała w Dąbrowce k/Radzymina. Tel. 501-680-327.  
■ Stolarz lub pomocnika, Stanisławów powiat Mińsk Mazowiecki. Tel. 502-076-938.  
■ Zatrudnię ekspedientkę do sklepu w Wołominie. Tel. 503-029-973.  
■ Zatrudnię lakiernika i pomocnika lakiernika z doświadczeniem, Kobyłka. Tel. 606-794-276.  
■ Zatrudnię do odlewni doniczek ceramicznych z doświadczeniem, Guzówatka 76D. Tel. 507-145-005.  
■ Zatrudnię zbrojarzy, brigady lub pojedynczo, praca Radzymin od lipca. Tel. 506-025-729.

■ Zatrudnię sprzedawcę z doświadczeniem do sklepu spożywczego w Roszczepie. Tel. 602-123-001.  
■ Zatrudnię maniciurzystkę w Salonie w Wołominie. Tel. 500-396-601.  
■ Zatrudnię fryzjerkę męską, pilne. Tel. 883-086-295.  
■ Firma Fantasy Food, Kobyłka, ul. Sze-roka 51 zatrudni panie w wieku 25-55 przy produkcji żywności, praca na dwie zmiany. Praca dla osób niepalących. Tel. 22 771-91-83.  
■ Ferma królików w Płatkowie gmina Zabrodzie zatrudni pracowników. Tel. 504-035-435.  
■ Zatrudnię ekspedientki Sklepu KAC-PER Kobyłka Pionierska 10, dzwonić w godz. 8-13 i 17-21. Tel. 661-656-913.  
■ Kierowca C+E zagranica, doświadczenie, 516-511-522.

■ Panie z Zielonki i okolic do pracy na targach przy sprzedaży przypraw. Praca wt.-sob. 5-14, ok. 1200 zł. Tel. 501-089-901.  
■ Firma P-U Technox Sp. z o.o. zatrudni pomocnika presera. Miejsce pracy Słupno, k/Radzymina. Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres e-mail: pu.typiak@technox.pl  
■ Zatrudnię panią na stanowisko pomocy w kuchni, Kobyłka. Tel. 508-346-503.  
■ Zatrudnię panią w lokalu gastronomicznym. Obsługa klienta i kasy fiskalnej. Mile widziane doświadczenie, wiek 25-35 lat. Kobyłka, 508-346-503.

■ Zatrudnię montażystów do zakładu ślusarskiego, lakiernia proskowa, montaż ślusarki aluminiowej, konstrukcji stalowych, piaskowanie, Wołomin. Tel. 502-549-989.  
■ Zatrudnię kierowcę kategoria B, pracownika wielozadaniowego do pracy przy realizacji zamówień. Tel. 502-445-880, Kobyłka-Warszawa.  
■ Piekarza z okolic Tuszcza. Tel. 507-705-220.  
■ Operator CMC, może być bez doświadczenia. Tel. 501-710-243, pat@adz.com.pl  
■ Kierowca Kat. C+E FIN/PL. Tel. 518-174-738.  
■ Tynkarz i pomocników. Tel. 511-646-572.

Firma z Kobyłki zatrudni pracownika placowego. Zakres obowiązków to: porządek na placu i hałach, zamiatanie, koszenie trawy, grabienie, mycie samochodów, pomoc przy załadunku. Wymagane prawo jazdy kat. B. Praca: 24h/48h. Wynagrodzenie: 1500 zł do ręki. Forma zatrudnienia: umowa o pracę + ubezpieczenie. Tel. 22 397 22 36.